

## Z ZAGADNIENÍ VITAE CANONICAE W POLSCE XII—XIII WIEKU

Literatura historiograficzna zajmująca się zagadnieniem *vitae canonicae* zwykła mówić o kanonikach oraz o kanonikach regularnych. Jeszcze częściej używa się terminów *kapituła*, rozumiejąc przez ten termin kanoników przy kościele katedralnym, oraz *kolegiata*, rozumiejąc tutaj kanoników przy kościele pozakatedralnym. Rozwijające się badania nad zagadnieniami kanonicznymi wieków średnich, ukazując bogactwo i złożoność problematyki<sup>1</sup>, zmusiły do poszukiwań, zmierzających w kierunku uściślenia używanej terminologii. Nie chcąc wdawać się w jałową analizę dotychczas używanych określeń, ograniczę się do omówienia propozycji przedstawionych przez prof. Cinzio Violante z Mediolanu i jego asystenta dra Cosimo Damiano Fonsega<sup>2</sup>. Proponują oni podział kanonikatu wczesnośredniowiecznego na cztery grupy: 1. kanonicy świeccy (*canoniche secolari*) — duchowni tworzący kolegium, jednak bez określonej reguły, za wyjątkiem niektórych przepisów dyscyplinarnych oraz liturgicznych, 2. kanonicy regularni (*canoniche regolari*) — duchowni tworzący kolegium, żyjący według reguły Chrodeganga (z VIII w.) lub też późniejszej reguły akwizgrańskiej (z IX w.), 3. kanonicy regularni reformowani (*canoniche regolari riformati*) — kanonicy żyjący według reguły akwizgrańskiej, reformowanej przez najogólniej mówiąc tzw. regułę augustiańską (*Sermo 355* św. Augustyna, *Vita Augustini* Possidiusza, *Ordo monasterii* i *Regula ad servos Dei*) oraz 4. kanonicy regularni reformowani *sensu stricto* (*canoniche regolari riformati in senso stretto*) — a więc najogólniej mówiąc zgromadzenia kanonickie typu premonstratenskiego.

Proponowane uściślenia terminologiczne najogólniej można scharakteryzować jako formalistyczne, chociaż na usprawiedliwienie auto-

<sup>1</sup> Próbę podsumowania wyników dał C. Violante, *Prospetive e ipotesi di lavoro*. W: *La vita comune del clero nei secoli XI e XII*, Milano [1962], t. I, s. 1—15. Jest to przemówienie inauguracyjne, wygłoszone na settimanie, poświęconej tym zagadnieniom, a zorganizowanej w Mendoli w dniach 4—10 września 1959 r., której wyniki z kolei podsumował w nie opublikowanym niestety w całości przemówieniu, bez wątpienia najlepszy znawca tego zagadnienia, Ch. Dereine. Zob. jego *Discorso conclusivo*. W: *La vita comune del clero*, t. I, s. 482—493. Sprawozdanie z settimany w Mendoli w języku polskim, gdzie również próba podsumowania osiągniętych dotychczas rezultatów oraz perspektywy badawcze na przyszłość, zwłaszcza na gruncie polskim, dał J. Kłoczowski, *Vita communis kleru w XI—XII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 10 (1961), z. 2, s. 5—40.

<sup>2</sup> C. Violante, C. D. Fonsega, *Introduzione allo studio della vita canonica del medioevo*. W: *La vita comune del clero*, t. I, s. 495—536.

rów należy dodać, iż podali je oni w kwestionariuszu, który ma za zadanie ułatwić badania nad niezwykle skomplikowaną strukturą kanonikatu. Terminologia taka bowiem w praktyce niejednokrotnie napotyka na trudności nie do pokonania. Wyraźnie to zdaje się wynikać już z prac przedstawionych w Mendoli. Natomiast jest ona chyba nieprzydatna w polskich warunkach, gdzie warsztat źródłowy siłą rzeczy jest nadzwyczaj skromny i nie pozwala uchwycić wszystkich cech, jakie proponują przyjąć za kryteria klasyfikacji Violante i Fonseca. Fragmentaryczny polski materiał źródłowy nie daje nie tylko wyraźnego obrazu podstaw ideologicznych reformy kanonikatu, która była inspirowana z kilkakrotnymi nawrotami, ale nawet nasuwa szereg wątpliwości co do stosowania reguły akwizgrańskiej. Może terminologia ta mogła będzie dać większe usługi w zakresie badań nad kanonikatem premonstrackim i jego wcześniejszymi formami, chociaż i tam, jak się zdaje, napotykać ona będzie na cały szereg trudności<sup>3</sup>.

W tej sytuacji wydaje się, iż słuszniejsze będzie dla stosunków polskich pozostać przy dawnej terminologii, która już zdobyła sobie prawa obywatelskie, mianowicie: *kanonicy świeccy* i *kanonicy regularni*. Przez kanonikat świecki rozumieć będziemy kanoników tworzących kolegia duchownych, żyjących najpierw według zasad reguły akwizgrańskiej, a później według przepisów prawa kościelnego, precyzowanego bliżej statutami, bądź własnymi, bądź też pochodzącymi z uchwał synodalnych lub ustawodawstwa biskupiego. Natomiast przez kanoników regularnych, którzy nie będą przedmiotem naszych uwag, rozumieć będziemy tych duchownych, którzy prowadzili kanonicki tryb życia, zbliżony jednak do zasad monastycyzmu i opierający się o zasady tzw. reguły augustiańskiej z jej późniejszymi uzupełnieniami (*consuetudines*). Przy takim postawieniu sprawy, stwierdzamy od razu, iż za kanoników świeckich będziemy uważać nawet te grupy kanonickie, w których przez jakiś czas do głosu dochodziły tendencje bliskie kanonikom regularnym, a więc przede wszystkim zasady *vita communis*, prowadzące nawet do wspólnoty majątkowej, będącej szczytem ideałów reformy, właśnie wówczas, gdy do Polski one docierały<sup>4</sup>. Dodajmy, iż mówiąc o przejściu od reguły akwizgrańskiej do życia według prawa kościelnego i statutowego, wcale nie

<sup>3</sup> Tak przynajmniej zdaje się sugerować studium St. Trawkowskiego, *Wprowadzenie zwyczajów arrowezyjskich w wrocławskim klasztorze na Piasku*. W: *Wiek średni. Medium aevum*, Warszawa 1962, s. 111—116.

<sup>4</sup> Nieco inaczej sprawę widzi Violante i Fonseca, l. c., s. 498—499, którzy *vita communis* przypisują takie cechy, jak *officium divinum* trwające całą dobę, determinowane porami roku liturgicznego, wciągające wszystkich członków grupy, którzy z kolei wspólnie mieszkają, jedzą i śpią, albo w jednym wspólnym *dormitorium*, albo w oddzielnych celach w obrębie jednego *claustrum*. Wspólnotę majątkową przesuwiają oni do cech drugorzędnych. Wydaje się jednak, iż słuszniejsze będzie przyjąć, że wszystkie tamte elementy właśnie były pochodnymi od stosunku kanoników do zagadnienia majątku, chociaż ten nie zawsze był w bezpośredniej dyspozycji kanonikatu.

twierdzimy, iż proces ten miał charakter jednorodny i dokonał się jednym aktem<sup>5</sup>.

Zagadnienie kanoników zwykło się równać z zagadnieniem kapituł. Takie stawianie zagadnienia jest niewątpliwym uproszczeniem, pokutującym do dzisiaj nawet w pracach o wysokich walorach poznawczych, uproszczeniem, które zdobyło sobie jakby prawa obywatelskie na skutek postawy badawczej jeszcze szkoły historyczno-prawnej, która w kanonikacie widziała wyłącznie jedną z licznych instytucji organizacji kościelnej. Konsekwencją takich założeń było sztuczne, chociaż nie zawsze jasno postawione, budowanie granic pomiędzy dwoma typami kanoników świeckich: katedralnymi i kolegiackimi, typami, które wyodrębnić się zaczęły w polskich warunkach, a i w ogóle w Europie, w pierwszej połowie XIII w. Organizacja, zwana kapitułą, była zjawiskiem wtórnym kanonikatu i rozszerzenie jej kompetencji, przy równoczesnym nabieraniu cech instytucjonalnych i korporacyjnych, spowodowało rozbitcie jednolitego w zasadzie aż do XIII w. kanonikatu<sup>6</sup>. Ten bowiem, zanim stał się *officium*, a więc urzędem, był niewątpliwie zjawiskiem o charakterze przede wszystkim społecznym. Kanonikat miał za zadanie organizować duchowieństwo w ogóle, organizować jego życie tak, aby on był zdolny realizować ideał chrześcijanina, członka *militiae christianae*, przyjmując formy łagodniejsze od organizacji mniszej czy eremickiej, a zarazem surowsze niż formy życia laickiego. Stąd też cele użyteczne kanonikatu nie tylko w zakresie funkcji Kościoła, ale również państwa i w ogóle społeczeństwa, są zjawiskiem wtórnym. Taki charakter ma *cura animarum*, funkcje w prezbiterium biskupim, na dworze monarchicznym, w aparacie administracji państwowej i inne. Podstawowym celem kanonikatu jest życie ascetyczne, obojętne jak szeroko rozumiane, inna rzecz, że organizowane przede wszystkim na kanwie *officium divinum*. Miała to być przede wszystkim *vita canonica*, a więc życie zorganizowane odpowiednimi przepisami kanonów. Dopiero rosnące zadania Kościoła, przede wszystkim na skutek ekspansji zarówno w formie misji zewnętrznej, jak i misji wewnętrznej w krajach o starej tradycji chrześcijaństwa, kanonikatowi narzuciły nowe cele i zadania, które w konsekwencji założenia ascetyczne zupełnie przekreśliły i wyeliminowały, a szczątki ich można obserwować do dziś, chociaż brak im właściwej treści, ograniczone do tradycyjnych form, sięgających głęboko we wczesne średniowiecze. Nie można również zapomnieć o karolińskiej genezie organizacji kanonikatu, organizacji, która zapewniła mu taką prężność i siłę.

Tak postawione zagadnienie spróbujemy skonfrontować z używaną na określenie kanonikatu terminologią źródeł, przede wszystkim rzecz jasna, źródeł polskich. Stwierdzmy od razu, iż źródła polskie na

<sup>5</sup> Za zachowaniem tradycyjnej terminologii, jaką przedstawiłem wyżej w formie propozycji, opowiedział się również Dereine, l. c., s. 482—483.

<sup>6</sup> Por. niżej, s. 150—151.

określenie kanoników katedralnych używają terminu *ecclesia cathedralis*, chociaż mówiąc indywidualnie dodają jedynie nazwę miejscowości biskupiej, analogicznie jak o kanonikach pozakatedralnych, w wypadku których dodają nazwę miejscowości, gdzie znajduje się ich kościół. Ale zachowało się kilka ciekawych określeń i na kościoły katedralne, chociaż nie tak liczne i różnorodne jak na Zachodzie, jednak wyraźnie wskazujące, iż terminologia polska przeszła podobny proces, jak i w reszcie Europy, zwłaszcza środkowej. Pomijając Thietmarowe *coenobium* w Poznaniu, zwróćmy uwagę na określenie *monasterium*.

Termin ten zdaje się budzić wątpliwości badaczy do dzisiaj<sup>7</sup>. Zestawiam najpierw wzmianki, używające terminu *monasterium*. Najwcześniej zanotowała go notycja Leszka kujawskiego z r. 1185, dotycząca uposażenia kanoników włocławskich, składającego się z określonych elementów, jednak *salvo concambio cum monasterio s. Petri Crusvicensis*<sup>8</sup>. Kolejna wzmianka o *monasterium sancti Johannis* we Wrocławiu pochodzi z dokumentu biskupa Cypriana z r. 1202<sup>9</sup>. W latach czterdziestych XIII w. Rocznik kapituły gnieźnieńskiej (może w oparciu o wcześniejsze źródła) pod r. 1192 zapisał: *Gneznense castrum combustum et monasterium ibidem*<sup>10</sup>. Tak samo określili w drugiej połowie XIII w. katedrę gnieźnieńską z czasów Chrobrego Miracula s. Adalberti<sup>11</sup>. Współczesna Kronika Wielkopolska tego termi-

<sup>7</sup> Przykładem tego uwagi K. Górskiego, *Topografia wczesnośredniowiecznej Kruszwicy*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, 2 (1953) 50 oraz B. Kürbis w objaśnieniach do Rocznika kapituły gnieźnieńskiej (MPH, nov. ser., t. VI, s. 10—11).

<sup>8</sup> KDP, t. II, s. 5, nr 2. Por. Z. Kozłowska-Budkowska, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, s. 107. W. Abraham, *Statuty kapituły w Kruszwicy*, wyd. J. Sawicki, „Polonia Sacra”, 8 (1956) 261; St. Librowski, *Kapituła katedralna włocławska* [Warszawa 1949], s. 16; St. Kozierowski, *Schematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934, s. 100—101; St. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 44 — przyjmują, iż chodzi tutaj po prostu o kanoników. T. Lalik, *Zagadnienie „vitae communis” kapituł polskich XII w.* W: *Wiek średni. Medium aevum*, Warszawa 1962, s. 110 również widzi tutaj kanoników, ale zachowujących *vitam communem*. W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962<sup>3</sup>, s. 186 podejrzewał, iż mowa jest tutaj o kanonikach regularnych. Jedynie Górski, l. c., s. 50 widzi pod tym terminem benedyktynów.

<sup>9</sup> KDS, t. I, s. 220, nr 90. Abraham, *Organizacja Kościoła*, s. 175—176, a za nim zgodnie literatura widzi w tym określeniu ślad *vita communis* kanoników wrocławskich.

<sup>10</sup> MPH, nov. ser., t. VI, s. 3. Por. także uwagi krytyczne Kürbisa i tamże zestawienie literatury, która skłonna jest raczej identyfikować *monasterium* z innymi kościołami gnieźnieńskimi niż z katedrą (tamże, s. 10—11).

<sup>11</sup> MPH, t. IV, s. 237. Por. Abraham, *Organizacja Kościoła*, s. 175 oraz uwagi Kürbisa wyżej cytowane.

nu użyła na określenie kanoników opatowskich z r. 1232<sup>12</sup>. Nie posiada większego znaczenia dla naszego zagadnienia bardzo znamienne określenie użyte w dokumencie z około 1300 r.: *ecclesia et monasterium Cyrnensi*<sup>13</sup>.

Zanim przejdziemy do analizy tych zapisów, zwróćmy uwagę na występowanie tego terminu w źródłach czeskich i niemieckich, ograniczając się jedynie do kilku bardziej znamiennych przykładów. Termin *monasterium*, w niezwykle interesującym zestawieniu znalazł się w dokumencie Sobiesława I z r. 1130, wydanym dla kanoników w Wyszehradzie. Grupę tych kanoników nazywa się *monasterium in Wissegrad*. Książę usuwa prepozyta, który zaniedbał swoich obowiązków, od zarządu grupą kanoników wyszehradzkich, zostawiając mu jednak połowę uposażenia, ustanawia urząd dziekana, który ma mieć podwójną prebendę. Równocześnie liczbę członków tej grupy powiększył o trzech *fratres*, a pozostały majątek podzielił na prebendy. W zamian za to książę *eorundum canonicorum oracionis participes facerem*<sup>14</sup>. Nie ma żadnych wątpliwości, iż chodzi tutaj o kanoników, których struktura w niczym nie odbiega od obserwowanej struktury kanonikatu polskiego nie tylko w drugiej połowie XII w., ale także w pierwszej połowie XIII w., jak można się przekonać, śledząc inne źródła, odnoszące się do kapituły wyszehradzkiej<sup>15</sup>. Innej znamiennej informacji dostarcza falsyfikat z drugiej połowy XII w. dla kanoników w Bolesławiu, gdzie mówi się, iż około 1046 r. Brzetysław I *monasterium construens*, następnie *dimidiam partem* [uposażenia] *canonicis statuti*, oraz powierzył się modłom *eiusdem ecclesiae canonicis*<sup>16</sup>. Nie ulega wątpliwości, iż fałszerz używając tutaj terminu *monasterium*, miał na myśli kościół kanonicki. Takie samo ma znaczenie ten termin w *Gesta archiepiscoporum magdeburgensium*, w części spisanej przed r. 1142<sup>17</sup>. Dodajmy do tego, iż takie znaczenie ma termin *monasterium* w przykładach, jakie ze źródeł saskich przytoczył

<sup>12</sup> MPH, t. II, s. 556. Literatura, której zestawienie zob. J. S z y m a ń s k i, *Piętnaście lat badań nad dziejami polskich kapituł katedralnych i kolegiackich*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 5 (1962), z. 1, s. 108—109, pod tym terminem widzi benedyktynów lub cystersów. Szerzej sprawą tą zajmę się w innej pracy.

<sup>13</sup> KDWlkp., t. II, s. 183, nr 822. Wydawca identyfikuje tę nazwę z Czerskiem. Rodzi się jednak podejrzenie, czy nie chodzi tutaj o Czerwińsk. Sprawa wymaga jeszcze bliższego zbadania.

<sup>14</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, t. I, s. 112—115, nr 111.

<sup>15</sup> Tamże, s. 138—139, nr 136; s. 252—253, nr 287; s. 253—254, nr 288; s. 277—279, nr 308; s. 288—289, nr 317; s. 327, nr 359; s. 105, nr 100 oraz falsyfikaty z przełomu XII i XIII w.: s. 366—367, nr 384; s. 372—391, nr 387; s. 439—440, nr 406.

<sup>16</sup> Tamże, s. 359—362, nr 382.

<sup>17</sup> MGH, SS, t. XIV, s. 399, 406, 411.

już Abraham<sup>18</sup>, a nawet u Thietmara<sup>19</sup>. Niewiele odbiega od tego terminologia źródeł z Pomorza Zachodniego, gdzie w r. 1176 książę Kazimierz I daje kanonikom w Kamieniu *locum claustrum circumiacentem cum immunitate cum omni claustrali et canonica libertate*<sup>20</sup>.

Wydaje się, iż w świetle przytoczonych przykładów, termin *monasterium*, pojawiający się w źródłach polskich nie nasuwa większych wątpliwości. Oczywiście chodzi tutaj o kościół kanonicki, bez względu na to, jaki jest stopień zaawansowania *vita communis*, aczkolwiek wyraźnie zdaje się on wiązać jeszcze z jego obserwacją. Znamienna jest bowiem terminologia, jakiej użył opat Gerwazy w swoim liście do Iwona biskupa krakowskiego z r. 1218, prosząc go o zajęcie się sprawą kanoniczek z Płocka: *claustrum canonicorum conventuale*<sup>21</sup>. Stąd też chociaż zarówno o katedrze, jak i o kościołach kanoników pozakatedralnych w XIII w. mówi się *ecclesia* lub *basilica*, wprowadzając czasem dla odróżnienia kościoła katedralnego termin: *ecclesia maior*<sup>22</sup>, to jednak na określenie właśnie kanoników niekatedralnych jako grupy, używa się określenia *conventualis ecclesia*<sup>23</sup>. Dopiero w drugiej połowie XIII w. termin ten zacznie ustępować innemu, czego najpełniejszy wyraz znajdujemy w akcie erekcyjnym kolegiaty w Głuszynie z r. 1296: *de ecclesia parochiali Glusinensi locum conventualem, seu collegiatam secularium clericorum fecimus*<sup>24</sup>.

Te ewolucje terminów, niewątpliwie sygnalizują pewne zmiany w strukturze *vitae canonicae*, odzwierciedlając stosunek kanoników do *vita communis*, przy czym pojawienie się terminu *collegiata* oznacza już zupełny jej rozkład. Dłużej obserwowana ta zasada w grupach pozakatedralnych, spowodowała, iż termin *monasterium*, bardziej odpowiedni dla kanoników regularnych, zastąpiono terminem *conventualis*, wyrażającym zasadniczą różnicę między *ordo canonicus* i *ordo monasticus*.

Czy w tej sytuacji można na określenie grupy kanoników pozakatedralnych z XI—XIII w., a nawet z połowy XIII w. używać określenia *kolegiata*? Sprawa takilkakrotnie powracała w toku dyskusji

<sup>18</sup> Abraham, *Organizacja Kościoła*, s. 175.

<sup>19</sup> *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 339, 369.

<sup>20</sup> *Codex diplomaticus Pomeraniae*, t. I, s. 104, nr 42.

<sup>21</sup> St. Kutrzeba, *List generała premonstratensów Gerwazego do Iwona*, „Kwartalnik Historyczny”, 16 (1902) 588.

<sup>22</sup> Zob. MPH, t. II, s. 131, 160—161, 297, 350, 352, 834—835, 875—976; t. III, s. 73—75, 131, 160—161, 350; t. IV, s. 12, 284; KDKK, t. I, s. 13, nr 9; s. 38, nr 30; KDMog., s. 8, nr 7; KDMłp., t. I, s. 5, nr 2; s. 153, nr 128.

<sup>23</sup> Zob. A. Vetulani, *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, Kraków 1938, s. 11, por. tamże, s. 36; *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis*, wyd. R. Hube, Petropoli 1856, s. 22, 23, 24, 25, 26; *Zbiór statutów synodalnych polskich powszechnych w prowincji gnieźnieńskiej*, wyd. Z. Helcel, W: *Starodawne prawa polskiego pomniki*, Kraków 1856, t. I, s. 384, 357, 388.

<sup>24</sup> KDWłkp., t. II, s. 124—125, nr 754.

w Mendoli w 1959 r. B. Légier uważał, iż terminologia ta oznacza jedynie kanoników świeckich, skoro w francuskim materiale źródłowym pojawia się dopiero w XIII i XIV w., a więc w czasie, kiedy kanonikat, który nie przyjął zasad reguły augustiańskiej, zaczął ztracać elementy reformy<sup>25</sup>. Diametralnie przeciwne zdanie reprezentował J. F. Lemarignier, który uważa, iż kolegiaty istniały już w IX w., jako grupy kanonickie związane z klasztorami mniszymi<sup>26</sup>. Szereg wątpliwości co do takiego stanowiska podnieśli M. Maccarone oraz M. Veisière, którzy poparli raczej wywody Légiera<sup>27</sup>. W tym samym kierunku poszły propozycje Ch. Dereine'a<sup>28</sup>. Pozornie jałowy spór, nie jest jednak bez znaczenia. Termin *ecclesia collegiata* i *ecclesia collegialis* rozwija się bowiem zarówno na zachodzie Europy<sup>29</sup>, jak i u nas<sup>30</sup>, równoległe do zjawiska nabierania cech osobowości prawnej przez grupy kanonickie pozakatedralne, wyznaczając tym samym ważną ewolucję społeczno-prawną. Zjawisko to dobrze uchwycili autorzy kwestionariusza, o którym była już mowa wyżej, i stąd konsekwentnie sprzeciwiają się używaniu tej terminologii odnośnie do kanonikatu nawet z XII w.<sup>31</sup>

Stąd też proponuję używanie na określenie zarówno kanoników katedralnych, jak i pozakatedralnych terminu: *grupa kanonicka*, aż do czasu, kiedy one nie uzyskają cech osobowości prawnej, co w stosunku do grup katedralnych nastąpiło już pod koniec XII w., zaś w stosunku do grup pozakatedralnych dopiero w drugiej połowie XIII w. Jeżeli bowiem terminologia źródeł zachodnioeuropejskich przedstawia pod tym względem prawdziwe bogactwo<sup>32</sup>, dając większe możliwości wyboru, ułatwiając zarazem trafność tej decyzji, to terminologia źródeł polskich ze swym ubóstwem jedynie gmatwa zagadnienie. Natomiast proponowana terminologia: *grupa kanonicka*, oddając istotę zagadnienia, niczego zdaje się nie przesądzać.

W tym kontekście wymaga bliższego zainteresowania terminologia użyta w bulli Eugeniusza III z r. 1148 dla biskupstwa włocław-

<sup>25</sup> Zob. *La vita comune del clero*, t. I, s. 42.

<sup>26</sup> Tamże, s. 43.

<sup>27</sup> Tamże, s. 67—68.

<sup>28</sup> Dereine, l. c., s. 483.

<sup>29</sup> Tamże, s. 483.

<sup>30</sup> Zob. niżej, s. 151.

<sup>31</sup> Violante, Fonseca, l. c., s. 504.

<sup>32</sup> Pojawiają się tam takie terminy, jak: *canonia*, *canonica*, *conventus*, *monasterium* oraz *abbatia*, oczywiście, znów będąc wyrazem treści *vita canonica*. Zob. *La vita comune del clero*, t. I, s. 42, 43, 67—68, 407, 483. Już tutaj warto zwrócić uwagę na *abbatia sancte Marie* w Łęczycy (KWDlkp., t. I, s. 11, nr 7) oraz na spostrzeżenie P. Davida, *Les bénédictins et l'ordre de Cluny dans la Pologne médiévale*, Paris 1939, s. 14, iż terminologię łęczycką można łączyć z kanonikami. Kto wie, czy bliższe zbadanie tej sprawy i od tej strony nie przyniosłoby lepszych rezultatów niż szukanie tutaj benedyktynów jeszcze w pierwszej połowie XII w.

skiego, gdzie jest mowa o *prepositura sancti Michaelis in Cracovia*<sup>33</sup>. Więcej zdają się mówić informacje przekazane przez roczniki Tra-ski, krakowski i małopolski: [Mieszko] *ecclesie et claustra, episcopatus, prepositure alique per ipsos, que tunc fieri poterunt constructur et dotantur*<sup>34</sup>, oraz wiadomości Galla, iż Bolesław Krzywousty *ad quemcumque locum episcopalem, vel abbaciam, vel preposituram [...] veniebat, episcopus ipsius loci vel abbas, vel prepositus [...] obviant ei*<sup>35</sup>. Terminologia ta w zestawieniu ze współczesnymi niemal źródłami niemieckimi, czeskimi, a zwłaszcza pomorskimi<sup>36</sup> wskazują, że chodzi tutaj o uprawnienia, jurysdykcyjne przełożonych grup kanonickich, uprawnienia, które stały się podstawą do przekształcenia archidiaconatu starego typu w nowy<sup>37</sup>. Stąd też nie jest ona użyteczna dla naszych celów, sygnalizując jedynie ważny moment w ewolucjach *vitae canonicae*.

Również proces rozbicia jednolitego kanonikatu polskiego, proces będący wyrazem kryzysu, spowodowanego próbami przenoszenia zasad reformy, zrodzonych w odmiennej sytuacji gospodarczo-społecznej i politycznej południa Europy, jasno wystąpił w pozornie drobnej i nieważnej sprawie, w terminologii, używanej na określenie grup kanonickich. Jeżeli kanonicy katedralni krakowscy, już w r. 1189 zostali określani jako *capitulum*<sup>38</sup>, i terminu tego używają przez cały XIII w. bez żadnych w tym względzie wahań<sup>39</sup>, to inaczej i o wiele bardziej skomplikowanie sprawa ta przedstawia się z kanonikami pozakatedralnymi. Sprawa ta wydaje się tym dziwniejsza, iż już statuty legata Filipa biskupa firmińskiego wydane na synodzie w Budzie w r. 1279 stawiały znak równości pomiędzy osobowością prawną obu rodzajów kanonickich grup, używając określenia *capitulum* niedwuznacznie zarówno dla kanoników katedralnych, jak i pozakatedralnych<sup>40</sup>, podobnie zresztą jak statuty legata Gentilisa z r. 1309<sup>41</sup>. Jednakże żaden synod prowincjonalny czy diecezjalny nie tylko już

<sup>33</sup> M. Perlbach, *Pommerellisches Urkundenbuch*, Danzig 1881, s. 5, nr 2. Szerzej o tej sprawie jeszcze na innym miejscu.

<sup>34</sup> MPH, t. II, s. 828; t. III, s. 140—141.

<sup>35</sup> *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. C. Maleczyński, Cracoviae 1952, III, 25 (MPH, nov. ser., t. II, s. 159).

<sup>36</sup> Dobrze zestawienie źródeł pomorskich, które jednak trzeba kontrolować znajduje się w pracy J. Allendorffa, *Die Archidiaconate des Bistums Camin*, Berlin 1927.

<sup>37</sup> O zagadnieniu tym szerzej w przygotowywanej rozprawie o kanonikacie małopolskim w XI—XIII w.

<sup>38</sup> KDKK, t. I, s. 1, nr 1. Zachorowski, op. cit., s. 67—68 uważa, iż określenie, w którym znalazł się interesujący nas termin, jeszcze zniekształcony (*capitoli*), jest interpolacją mistrza Wincentego. Por. jednak Kozłowska-Budkowa, op. cit., s. 74—75, która broni autentyczności dokumentu w całości.

<sup>39</sup> Zwłaszcza od r. 1229, kiedy pojawia się dokument wystawiony przez dziekana Wisława i kapitułę. KDMłp., t. II, s. 40, nr 397.

<sup>40</sup> Hube, op. cit., s. 93, 104; Helcel, l. c., s. 370, 374.

<sup>41</sup> Helcel, l. c., s. 393.



z XIII w., ale nawet z XIV w. nie użył terminu *capitulum* w odniesieniu do kanoników pozakatedralnych. Natomiast pod koniec XIII w. pojawił się inny termin, który wyraźnie wskazuje, że pomimo wątpliwości, czy kanonicy pozakatedralni posiadają taką samą osobowość prawną jak katedralni, już się im ją jednak przyznaje. Chodzi o termin *collegium*, często przeciwstawiany terminowi *capitulum*, jak to ma miejsce np. w statutach arcybiskupa Janisława z r. 1326<sup>42</sup>. Bodaj po raz pierwszy termin ten został użyty w polskim materiale źródłowym w r. 1296 przez biskupa poznańskiego Andrzeja w akcie erekcyjnym kolegiaty w Głuszynie<sup>43</sup>. Taka sama terminologia znajduje się w streszczeniu supliki z r. 1363 o zatwierdzenie fundacji kolegiaty w Legnicy<sup>44</sup>. Charakterystyczne jest, że również Długosz opisując w swym *Liber beneficiorum* kolegiaty diecezji krakowskiej, ani razu nie użył terminu *capitulum*, mimo, iż on właśnie przekazał w tymże *Liber beneficiorum* akt erekcyjny kolegiaty w Nowym Sączu, z r. 1146, w którym kardynał Oleśnicki po raz pierwszy użył terminu *capitulum* w stosunku do grupy pozakatedralnej, ale jakby dla wyjaśnienia zestawiając go zaraz z terminem *collegium*<sup>45</sup>.

Te same zjawiska można obserwować i w innej używanej terminologii. Można stwierdzić na podstawie źródeł, iż od połowy XIII w. widziano już różnice pomiędzy kanonikami katedralnymi i pozakatedralnymi, chociaż nie dostrzegano jej jeszcze w pierwszej połowie XIII w. Stąd też synody Kietlicza z r. 1212 czy około 1217, podobnie jak synod w Sieradzu z r. 1234 mówią w ogóle o kanonikach<sup>46</sup>. Zarówno kanonicy krakowscy, jak wiśliccy i kieleccy w r. 1229 używali pieczęci z jednakowymi niemal napisami, w których zmieniały się tylko tytuły ich kościołów<sup>47</sup>. Dopiero synod legata Jakuba z r. 1248 we Wrocławiu w swych statutach rozróżnił *ecclesiae cathedrales* i *conventuales*, oraz *canonicos ecclesiae cathedralis* i *conventualis*<sup>48</sup>. W takim samym duchu podziały przeprowadzą statuty synodów legata Filipa, które zamiast *ecclesia conventualis* będą co prawda mówić o *ecclesia collegiata*<sup>49</sup>, arcybiskupa Jakuba Świnki, który jednak powróci do terminologii legata Jakuba (*ecclesia conventualis*)<sup>50</sup>, aby w synodach biskupa krakowskiego Nankera z r. 1320 oraz legata Gentilisa z r. 1326 znów pojawić się jako *ecclesia collegiata*<sup>51</sup>.

<sup>42</sup> H u b e, op. cit., s. 194; Helcel, l. c., s. 401.

<sup>43</sup> KDWlkp., t. II, s. 124—125, nr 754.

<sup>44</sup> MPV, t. III, s. 412, nr 434.

<sup>45</sup> J. D ł u g o s z, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, Cracoviae 1863, t. I, s. 566.

<sup>46</sup> V e t u l a n i, op. cit., s. 11 i 12; Helcel, l. c., s. 345—349.

<sup>47</sup> KDMog., s. 8, nr 9.

<sup>48</sup> H u b e, op. cit., s. 22—26.

<sup>49</sup> H u b e, op. cit., s. 75, 93, 104; Helcel, l. c., s. 365, 370, 374.

<sup>50</sup> H u b e, op. cit., s. 168, 171, 181; Helcel, l. c., s. 384, 357, 388.

<sup>51</sup> J. F i j a ł e k, *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera*, Kraków 1915, s. 63; H u b e, op. cit., s. 187, 194; Helcel, l. c., s.

Jest rzeczą znamioną, iż to wyodrębnienie kanoników pozakatedralnych od katedralnych jest równoległe z wątpliwościami, co do osobowości prawnej pierwszych. Nie mniej ciekawe jest i to, że oba zjawiska bynajmniej nie występują w pierwszej połowie XIII w., a więc w czasie, kiedy nawet kanonicy katedralni nie posiadają wszystkich cech osobowości prawnej, ale w momencie, gdy ta osobowość już nie ulega żadnym wątpliwościom, co ważniejsze w momencie, kiedy zakończył się już proces wydzielenia się podstawowych klas społeczeństwa polskiego, a rozpoczął się proces rozwarstwień w samych klasach, a więc proces nie dzielący wzdłuż, jeżeli tak można powiedzieć, ale w poprzek. Równoległość obu zjawisk jest dość oczywista, a zarazem bardzo wymowna, świadcząc, iż kanonikat polski nie zdołał zbyt ściśle powiązać się z ideami Kościoła, przeciwnie, tkwił nadal w procesach nurtujących społeczeństwo polskie.

#### PROBLÈMES DE LA VITA CANONICA EN POLOGNE AUX XIIe—XIIIe SIECLES

La terminologie proposée par C. Violante et C. D. Fonseca, malgré sa valeur cognitive indiscutable, est sans utilité dans les recherches sur le canoniat polonais du moyen âge. Les termes jusqu'à présent utilisés, tels le „chapitre" ou la „collégiale", engendrent de nombreux malentendus. C'est pourquoi il nous semble plus sûr de parler de „groupes de chanoines" ainsi que de „chanoines séculiers" et „réguliers". Une telle terminologie permet notamment de saisir l'essentiel des phénomènes, sans pour autant préjuger leur caractère. Ce qui plus est, elle paraît trouver une confirmation dans les sources contemporaines. Celles-ci emploient le plus souvent le terme *ecclesia cathedralis* pour désigner le groupe de chanoines cathédraux qui déjà dans deuxième moitié du XII<sup>es</sup>. acquiert des traits propres au chapitre. Néanmoins les sources de la fin de ce siècle — comme en Bohême et en Allemagne — se servent du terme *monasterium* qui déjà dans la première moitié du XIII<sup>es</sup>. sera remplacé précisément par les termes *ecclesia cathedralis* pour désigner les chanoines cathédraux, et *ecclesia conventualis* pour désigner les chanoines extra-cathédraux. Ceux-ci recevront plus tard les appellations *ecclesia collegialis* et *ecclesia collegiata*. Il en est de même en ce qui concerne le terme *capitulum*. Les groupes de chanoines cathédraux l'emploient déjà vers la fin du XII<sup>es</sup>., tandis que ceux extra-cathédraux ne l'admettent qu'au XIV<sup>es</sup>. nonobstant le fait que même les statuts de légats pontificaux s'en servent dans la deuxième moitié du XIII<sup>es</sup>. à l'endroit des chanoines polonais. Dans le même temps, les sources polonaises préférèrent encore le terme *collegium*.

Les changements survenant dans la terminologie des sources relatives à la *vita canonica* des chanoines séculiers, montrent nettement l'évolution qui s'y produit, surtout pour ce qui est de la réalisation des postulats de la réforme tendant à introduire la *vita communis* et à adapter la *vita canonica* à la nouvelle organisation ecclésiastique issue du nouveau programme idéologique de la papauté, à savoir du programme de la théocratie.

398, 401. Wyjątkowym zjawiskiem jest terminologia użyta w dokumencie immunitetowym Bolesława Wstydlwego z r. 1258, gdzie mówi się: *Ecclesie cathedrali, ceterisque collegiatis secularibus*. Zob. KDKK, t. I, s. 74—75, nr 59.